

# Tadeusz Żurowski

---

## Badania archeologiczne na trasie wschód-zachód w Warszawie 1949 r.

---

Ochrona Zabytków 3/2-3 (10-11), 85-88

---

1950

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## BADANIA ARCHEOLOGICZNE NA TRASIE WSCHÓD—ZACHÓD W WARSZAWIE 1949 R.

TADEUSZ ŻUROWSKI

Badania archeologiczne na trasie W—Z w r. 1948 <sup>1)</sup> dotyczyły głównie środkowej części w pobliżu osi trasy, a w znacznej odległości od murów Zamku Królewskiego w Warszawie. Późną wiosną roku 1949 został skryształizowany projekt zagospodarowania przestrzennego Placu Zamkowego i Trasy W—Z na przyległym odcinku. Dzięki temu musiały w konsekwencji powstać dalsze zmiany w ukształtowaniu terenu, a tym samym: musiano wykonać szereg nowych wykopów w pobliżu murów Zamku i tuż pod pałacem Pod Blachą. Tym samym otworzyły się perspektywy dalszych obserwacji. Badania te, podobnie jak i w roku poprzednim<sup>2)</sup>, były jednakże raczej obserwacją, choć w nielicznych wypadkach do pewnego stopnia mogły przypominać metodyczne badania archeologiczne. Powodem tego ujemnego dla nauki faktu była terminowość prac budowlanych, ponadto zawałony materiałami budowlanymi i szczupły pod względem rozmiarów plac budowy, oraz to, że projekty nie wyprzedzały prac terenowych. Gdyby można było poznać zamiary projektantów dałoby się z pewnym trudem uzyskać jednak kawałek terenu dla metodycznych badań. Do najważniejszych osiągnięć należało odkopanie znacznych części murów klasztornych w partiach przylegających do kościoła oraz samego kościoła Bernardynek pod wezwaniem św. Klary. Dalszym ciekawym stwierdzeniem było zaobserwowanie kilku systemów obronnych starej Warszawy: wału drewniano-ziemnego, murów i fosy gotyckiej oraz dalszych fragmentów dwóch bastionów z 1656 roku. Spośród reliktyw obronnych odsłonięto jeszcze fragment drewnianych konstrukcyj warownych i komunikacyjnych koło pałacu Pod Blachą. W czasie badań wydobyto dość znaczną ilość zabytków kultury materialnej. Zabytki te, po naukowym ich opracowaniu, wzbogacą, a niejednokrotnie i ufundują nowy zasób wiadomości o Warszawie. Badania, jak w roku ubiegłym, były prowadzone przez autora z ramienia Urzędu Konserwatorskiego na m. st. Warszawę. W pracach terenowych oraz przy rekonstrukcji i konserwacji zabytków pomagała Anna Krasowska. Wszelkie zabytki zdobywane w terenie, wszędzie tam, gdzie można było posłużyć się metodami stosowanymi przy badaniach prehistorycznych, są zupełnie pewne pod względem chronologii. Wynika z tego, że wszelkie badania w terenie na obiektach historycznych winny być prowadzone tylko metodami wypracowanymi przez prehisto-

<sup>1)</sup> Patrz *Tadeusz Żurowski*, *Badania archeologiczne na trasie W—Z w r. 1948 w Warszawie. Ochrona Zabytków R. II. Nr. 2 (6)*, ss. 87—93.

<sup>2)</sup> *Tadeusz Żurowski*, *Obserwacje na trasie W—Z. Stolica*, Nr. 16/17, z roku 1949, ss. 11, oraz *Piotr Biegański*, *Prace wykopaliskowe na szlaku W—Z. Biuletyn Historii Sztuki i Kultury*, Rok X. Nr. 2, ss. 173—174.



Ryc. 51. Zabytki z wykopalisk na Trasie W—Z oraz plan odkryć z fotografiami.  
(Fot. K. Pęcherski).

ryków<sup>3)</sup>. Rzecz prosta — nie będziemy tymi pracami na obiektach historycznych obciążać prehistoryków, ale ludzi, których interesuje archeologia historyczna.

Na wiosnę 1949 roku odsłonięto znaczną część murów fundamentowych klasztoru w części najbliższej murom południowym Zamku Królewskiego oraz prezbiterium kościoła św. Klary. Tak jedne jak i drugie mury były bardzo grube, przekraczały znacznie metr, a dochodziły miejscami do dwu. Podpiwniczenia i posadowienie schodziły tarasowato, za pochyłościami terenu. Stopa fundamentu była z reguły wykonywana z ogromnych głazów kamienia polnego, nieobrobionego, na zaprawie glinianej. Od strony piwnic oraz ponad terenem od zewnątrz wykonywano okładziny z cegieł w układzie gotyckim, ale tylko w niektórych częściach muru i zawsze z cegły grubej. Znaczne partie muru wykonane były z cienkiej cegły saskiej w układzie współczesnym. Fundamenty kościoła były najgrubsze, miejscami przenosiły cztery metry i biegły nierówno w „meander”. Nawa główna nie była podpiwniczona. Prezbiterium było wykonane z cegły o prawie współczesnych wymiarach i w sposób wyraźny było doczepione później. Dokoła prezbiterium i po bokach nawy głównej odkryto liczne katakumby przesklepiane łukowo i odcinkowo. Do wszystkich sklepów prowadziły bardzo strome stopnie z cegły. W każdej katakumbie znajdował się wykopany w ziemi zbiorowy grób liczący nieraz do trzydziestu szkieletów obsypanych wapnem, a nad nim po kilka trumien. Wyposaże-

<sup>3)</sup> Patrz *Włodzimierz Hołubowicz*, *Studia nad metodami badań warstw kulturowych w prehistorii polskiej*, Toruń 1948, na s. 138 oraz *Tadeusz Żurawski*, *Uwagi na marginesie studiów nad metodami badań warstw kulturowych — Światowid R. XX*. Tow. Naukowe Warszawskie.



Ryc. 52. Zabytki z wykopalisk na Trasie W—Z. Fotografia z Wystawy Urzędu Konserwatorskiego w r. 1949 (Fot. K. Pęcherski).

nie w zabytki szkieletów w trumnach ubogie, a bez zabytków w grobach zbiorowych. Z trumien wydobyto niewielką ilość monet z czasów Jana Kazimierza (szeląg z 1666 r.) i Stanisława Augusta z pięknym okazem trojaka z r. 1766. Prócz monet znaleziono w grobach koronki, części habitu, krzyże z brązu oraz medaliony XVII-wieczne z napisem ROMA. Jedna z trumien zachowała napis wykonany z gwoździ żelaznych o wyłaczanych łebkach, o treści: *Teresia Grabińska 1792 †*. W jednym z grobów odkryto żetony do gry w karty z czasów Napoleona, oraz medalion-amulet. W obrębie kamienicy Yona i Prażmowskich odkryto kilka drobnych skarbów monet, głównie pieniędzy miedzianych. Najstarsza moneta to złotówka polska Jana Kazimierza z roku 1665 i węgierski dukat Leopolda I 1693 z Matką Boską, szelągi Augusta III z 1753 r., wreszcie znaczna ilość monet drobnych Stanisława Augusta i z czasów Królestwa Kongresowego <sup>4)</sup>.

W wykopie wykonanym w pobliżu murów zamkowych w odległości około 15 m odkryto wyraźnie kilka systemów obronnych. Najstarszym był wał drewniano-ziemny o konstrukcji skrzyniowej z podporami obustronnymi, z zabytkami najstarszymi w postaci ułamków ceramicznych, które można datować na XIII—XIV wiek. Wał ten najprawdopodobniej wyprzedzał budowę murów ceglanych. Przed wałem i za wałem były fosy. Fosa przed wałem była współczesna wałowi, natomiast za wałem była wypełniona gruzem z cegieł średniowiecznych i ceramiką XVII-wieczną. W dwu miejscach odległych o 40 m wał ten był przerywany fosami bastionu

<sup>4)</sup> Monety opracował, określił i wycenił inż. Władysław Terlecki, b. dyrektor Mennicy Państwowej w Warszawie.

z r. 1656. W pobliżu naroża Zamku od strony Placu Zamkowego odkryto dwa mury obronne gotyckie, jeden w odległości 15 m, a drugi tuż przy narożu. Pierwszy wchodził bokiem na wał drewniano-ziemny. W fosie bastionu znaleziono ogromne pokłady zgniłej słomy i duże ilości kości świń i bydła oraz koni, szablę, ostrze oszczepu, berdysz itp. W wale odkryto dwa szkielety ludzkie bez wyposażenia. W pobliżu Wieży Grodzkiej, w jednym pomieszczeniu dawnej przybudówki, odkryto pracownię guzików z herbem Ciołek, króla Stanisława Augusta. W pracowni tej odkryto wielką ilość okrawków blachy mosiężnej, miedzianej i lekkich stopów z metali kolorowych, prócz guzików także cyferki i świecidelka odpustowe oraz żetony do gry w karty. Poniżej fundamentów XVII w. Zamku koło baszty odkryto w glinie kilka drewnianych przepalonych belek i skorup z XV—XVI w. W niezwykle wysokim nasypie pod pałacem Pod Blachą (10 m) odkryto palisadę dębową o palach mocno wyostrzonych i jakiś pomost drewniany oraz długą ścianę z półokrągłaków między pionowymi słupami. Do ciekawszych zabytków należą tu dwa żelazne sierpy o kształcie wczesnośredniowiecznym, znalezione na calcu. Z żelaznych zabytków należy wymienić jeszcze kilka siekier (jedna średniowieczna), bosak i okucia budowlane. Z ceramiki najokazalsze są duże misy i makutry, z tych jedna średniowieczna, prążkowana, dalej liczne okazy fajansu, porcelany saskiej i belwederskiej, malowanej lub o wytłaczanych wzorach. Wśród kaflí znaleziono bardzo ładne i barwne fragmenty o motywach figuralnych i roślinnych. Starsze kafle średniowieczne odznaczają się niezwykle piękną i soczystą polewą barwną. Z ceramiki budowlanej udało się skompletować znaczną ilość cegieł, płytek ceramicznych, resonatorów, dachówek i gąsiorów. Wśród szkła odkryto prymitywnie dmuchane flaszki i małe flaszeczki, kielichy i ułamki szkła rżniętego. Z drewnianych przedmiotów zachowały się klepki i denka cebrzyków i baryłczek. Do grupy ciekawszych przedmiotów należą jeszcze fajki gliniane i tak zwane pianki. Jedna z fajek nosiła cechy warszawskiej fabryki Belweder, inne posiadały napisy obce lub polskie, jak np.: „JA KOCHAM CI BRACIE“. Większość fajek została znaleziona w warstwie z okresu wojen szwedzkich, a także z początku XIX w. Półmetrowej wysokości dzban miedziany z herbem Ogończyk i datą 1793, kuty, o profilu esowatym, z dziobkiem i przykrywką unoszoną przy pomocy kłapki na zawiasie, jest ciekawym eksponatem muzealnej wartości. Części blach łączono wycinkami po linii meandrowej i przyklepywano. Wśród zabytków uderza znaczna ilość drobnych flakoników glinianych z polewą wewnątrz. Z odkrytych studni wydobyto głównie całe kolekcje dzbanków glinianych i ułamki łańcuchów. Studnie były podwójnie wyłożone łupanymi deskami i deseczkami wyrobionym jak gonty. Dna zawsze brukowane były drobnym kamieniem polnym.